

Sygn. akt II C 178/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Teresa Michalska

Protokolant Bogumiła Brzezinka

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2013r.

w R.

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko A. F.

o uznanie małżonka za niegodnego dziedziczenia

1. powództwo oddała;
2. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Sygn. akt II C 178/12

UZASADNIENIE

Powódka A. S. żądała uznania pozwanego A. F. za niegodnego dziedziczenia po zmarłej w dniu 4 maja 2011 r. żonie, M. F., oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu podnosiła, że w dniu 4 maja 2011 r. zmarła jej córka M. F., która w chwili śmierci pozostawała w związku małżeńskim z pozwanym. Sąd Rejonowy w Żorach wydał nieprawomocne postanowienie, w którym stwierdził, że spadek po zmarłej M. F. nabyli pozwany w 1/2 oraz rodzice zmarłej w 1/2 części. Do dnia dzisiejszego pozostaje niewyjaśniona kwestia śmierci M. F.. Śledztwo w tej sprawie zostało wznowione i nie można wykluczyć, że do śmierci córki przyczyniły się osoby trzecie, możliwe że w sposób pośredni, np. przez doprowadzenie jej do targnięcia się na własne życie. Śmierć córki była dla niej wielkim szokiem. Córka zawsze mówiła, że w jej związku było dobrze. Tuż przed jej śmiercią dowiedziała się, że pozwany złożył pozew o rozwód. W wyniku śmierci córki przeszła głęboką depresję. Dopiero w październiku 2011r. złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku i zaczęła się interesować sprawą w Prokuraturze dotyczącą śmierci córki i uzyskała numery telefonów do osób, do których dzwoniła córka przed śmiercią oraz treści esemesów, z których wynikało, że pozwany miał inne kobiety i znęcał się psychicznie nad żoną. Przed W. 2012 r., w czasie porządkowania rzeczy córki odebranych z jej miejsca pracy, powódka odnalazła opinię sądowo – lekarską R. J. oraz zaświadczenie lekarza I. R., które dowodzą, że pozwany znęcał się nad żoną. O sprawie powiadomiła Prokuraturę Rejonową, która prowadzi dochodzenie przeciwko pozwanemu o znęcanie nad żoną. W ocenie powódki pozwany poprzez swoje naganne zachowanie względem żony przyczynił się w znacznym stopniu do jej śmierci, poprzez znęcanie nad nią i ciągle poniżanie. Takie zachowanie wypełnia normę przepisu art. 928 § 1 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podnosił, że brak jest podstaw do twierdzenia, że powód dopuścił się jakiegokolwiek przestępstwa wobec zmarłej. Prokuratura Rejonowa w Żorach po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie nagłej

śmierci żony pozwanego i dochodzenia w sprawie znęcania psychicznego i fizycznego znęcania nad M. F. zostały umorzone. Nadto podnosił, że pozwany i spadkodawczyni początkowo byli zgodnym małżeństwem. Z czasem w ich pożyciu zaczęły się ujawniać różnice charakterów, które przybierając na sile doprowadzały do kłótni dotyczących wspólnych finansów, a nawet najdrobniejszych spraw życia codziennego. Pozwany przyznaje, że jednorazowo doszło do „przepychanki” między małżonkami, jednak zaprzecza, aby była to przesłanka do twierdzenia, że pozwany znęcał się psychicznie i fizycznie nad zmarłą. Do pozwu zostały dołączone dwie opinie lekarskie z 3.09.2010 r. i 5.09.2010 r., jednakże dotyczą one opisanej wyżej sytuacji. Małżonkowie okazali się być całkowicie niezgodni pod względem charakterologicznym i zupełnie różni pod względem usposobienia. Konflikty jakie z tego wynikały doprowadziły do tego, iż żadne z małżonków nie chciało już i nie było w stanie przebywać i dzielić życia z drugim małżonkiem, pomimo że próbowali ratować małżeństwo uczęszczając na terapię małżeńską do poradni psychologicznej. Doszło do zerwania pożycia fizycznego i małżonkowie prowadzili osobne gospodarstwa domowe. Wbrew twierdzeniom powódki zmarła nie chciała rozwodu z orzeczeniem o winie lecz wspólnie z pozwanym ustaliła, że rozstaną się w sposób ugodowy bez orzekania winy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. F., żona pozwanego, zmarła 4.05.2011r. Jej zwłoki znaleziono w mieszkaniu stron. Bezpośrednią przyczyną jej zgonu była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa. W przeprowadzonych badaniach lekarz patomorfolog nie stwierdził cech wskazujących na działanie osób trzecich (dowód: protokół oględzin i otwarcia zwłok z 6.05.2011 r. przedstawiony przez lekarza patomorfologa A. R. k. 41-48 akt Ds 553/11 znajdujący się w kopercie oznaczonej k. 88 akt niniejszej sprawy). Pozwany i M. F. pracowali w KWK (...). Na terenie zakładu pracy pozwany i jego żona spotykali się na stołówce. Nie kłócili się. Zdarzały się sytuacje, że M. F. dzwoniła do męża w trakcie gdy trwała narada i wtedy on odpowiadał, że oddzwoni. Gdy żona pozwanego rozbija samochód to pozwany był smutny i jedynie stwierdził, że nic się nikomu nie stało (dowód: zeznania świadka L. H. k. 99). W sytuacjach, gdy M. F. podnosiła głos to pozwany łagodził sytuację. Pozwany zawsze ustępował żonie. Zdarzyło się, że w trakcie wizyty u znajomych żona pozwanego po spożyciu alkoholu podjęła decyzję, że wraca dom do domu i pomimo próśb, by zanocowała, odjechała samochodem (dowód: zeznania świadków L. B. k. 98, A. B. k. 98). M. F. była cicha osobą, ale jak dochodziło do konfliktów to próbowała przekonać pozwanego, że on nie ma racji (dowód: zeznania świadka A. W. k. 99). W małżeństwie pozwanego i jego żony M. od kilku nie układało się. Ostatni raz M. F. odwiedziła rodzinę pozwanego w 2007r. M. F. dzwoniła do matki pozwanego, jednak nie żaliła się na męża. W trakcie tych rozmów obrażała rodzinę pozwanego, mówiła, że załatwiła komputer pozwanego, że rozbija cztery kufle, a chciała rozbić kufel na głowie pozwanego. Gdy strony odwiedzały matkę pozwanego to kłócili się. Na krótko przed śmiercią M. F. zarzucała, że siostra pozwanego, E., jest jego kochanką (dowód: zeznania świadka T. F. k. 97). M. F. skarżyła się znajomym, że pozwany ją bije i wyzywa (dowód: zeznania świadków A. K. k. 95-96, M. N. k. 96, T. P. k.97). W dniu 5.09.2010 r. o godzinie 8.20 M. F. zgłosiła się do Szpitala w Ż., podała, że została pobita, a lekarz stwierdził u niej otarcie skóry policzka prawego, stłuczenie policzka lewego z krwiakiem od strony jamy ustnej, bolesność palpacyjną okolicy łędźwiowej prawej i lewej bez widocznych śladów urazu (dowód: karta informacyjna k. 114). Dnia 21.11.2010 r. M. F. została przyjęta do Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo (...) w R. z powodu podjętej próby samobójczej, z rozpoznaniem zaburzenia adaptacyjne depresyjne. W wywiadzie z psychologiem M. F. podała, że jest w trudnym okresie życia, zanim podcięła sobie żyły wypila kilka drinków, nie myślała o tym, to był impuls, ostatnio popełnił samobójstwo znajomy lekarz i ona „pozazdrościła mu, że już nie ma problemów”. Podała również, że ma problemy z mężem, że oboje myślą o rozwodzie, chciałaby to małżeństwo utrzymać, ale nie wie, czy to się uda, zaś próba samobójcza była formą wołania o pomoc. Dnia 29.11.2010 r. M. F. została wypisana ze szpitala z zaleceniem kontynuacji leczenia w (...) (dowód: historia choroby oraz karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 117 – 126). Powódka utrzymywała kontakty z córką M., jednak ta nie skarżyła, że w jej małżeństwie się nie układa (dowód: zeznania powódki - e- protokół k.180).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody w postaci dokumentów i osobowe środki dowodowe wskazane przez obie strony. Oddalając wniosek powódki o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej toczącej się przeciwko pozwanemu o znęcanie nad żoną Sąd miał na uwadze to, iż w sprawie karnej nie zapadł wyrok skazujący, a sąd cywilny ma kompetencję do czynienia własnych ustaleń, czy pozwany dopuścił się przestępstwa

przeciwko spadkodawcy a także ma obowiązek dokonania oceny, czy miało ono charakter ciężkiego przestępstwa. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z biegłego do spraw badania dokumentów celem zabezpieczenia materiału dowodowego w postaci podartych listów i treści listów pożegnalnych zostawionych przez M. F., a znajdujących się w aktach Ds 553/11, uznając, że jeżeli nawet przyjąć, że były to listy pożegnalne pisane przez córkę powódki to powódka składając taki wniosek nie знаła jego treści, a zatem nie może wywodzić, że ich treść potwierdza zasadność powództwa. Sąd oddalił również wniosek o powołanie biegłego psychologa z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej celem oceny postawy i zachowań M. F. i udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy postawy i jej zachowania świadczą o tym, że była ofiarą przemocy domowej i znęcania się ze strony pozwanego. Oddalając ten wniosek Sąd miał na uwadze to, iż przeprowadzenie tego dowodu jest zbędne, albowiem do Sądu należy ocena zachowania pozwanego i ewentualnego ustalenia, czy miało ono charakter znęcania. Sąd w ustaleniach faktycznych nie uwzględnił dowodu z opinii sędowo-lekarskiej R. J., albowiem dokument ten zawiera sprzeczności. I tak został wydany 3.09.2010 r., dotyczy zdarzenia z 4.09.2010 r., w wywiadzie M. F. podaje, że była bita przez męża rękami, była szarpana, pchnięta na ścianę, została kopnięta w okolicę krzyżowo – łędźwiową, zaś z wniosków lekarza wynika, że stwierdzone obrażenia mogły powstać od działania narzędzia lub narzędzi twardych, tępych lub tępokrawędzistych.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 928 § 1 punkt 1 k.c. spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że pozwany jako spadkobierca jest niegodny dziedziczenia po M. F.. Pożycie pozwanego i jego żony od kilku lat nie układało się i dochodziło między nimi do nieporozumień. Zachowanie M. F. w niektórych sytuacjach można określać jako impulsywne. Świadkowie, którzy zeznali, że M. F. była bita przez męża wiedzę na ten temat mieli o niej samej, głównie przekazanej w rozmowach telefonicznych. Jedynie świadek T. P. widziała u M. F. siniec na ręce. Pozwany już w odpowiedzi ma pozew przyznał, że tylko raz doszło do sytuacji, w trakcie której miały miejsce przepychanki. Obrażenia, których doznała żona pozwanego, a które zostały wykazane zaświadczeniem lekarza szpitala w Ż. z 5.09.2010 r., potwierdzają, że nie miały one charakteru pobicia, a jedynie są wynikiem przepychanek. M. F. pierwszy raz podjęła próbę samobójczą w listopadzie 2010 r. W trakcie pobytu w szpitalu rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne depresyjne i zalecono, by po opuszczeniu szpitala kontynuowała leczenie w (...). W trakcie pobytu w szpitalu, w wywiadzie, M. F. podała, że rozwodzi się z mężem. Zatem twierdzenia pozwanego, że razem z żoną ustalili zakończenie ich małżeństwa rozwodem są prawdziwe. Co prawda M. F. zasugerowała w rozmowie z psychologiem, że chciałaby to małżeństwo utrzymać, co jednak nie zmienia oceny, że rozmawiała z pozwanym na temat rozwodu. Z tej wypowiedzi można wyciągnąć wniosek, że w listopadzie 2010 r. żywiła jeszcze do męża pozytywne uczucia, co w pewnym sensie przeczy twierdzeniom powódki, że pozwany znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną. Na pewno w małżeństwie pozwanego i M. F. dochodziło do nieporozumień, ale zachowanie pozwanego względem żony nie można ocenić w kategorii ciężkiego przestępstwa w rozumieniu art. 928 § 1 punkt 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, wobec braku przesłanek do uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia, Sąd powództwo oddalił.

Sytuacja materialna powódki, która uzasadniała już na początku postępowania zwolnienie jej z kosztów sądowych, uzasadniała również nie obciążanie jej kosztami zastępstwa procesowego pozwanego po myśli art. 102 k.p.c.